Protokół ze zdalnego posiedzenia Komitetu Nauk o Kulturze PAN
w dniu 10 maja 2023, godz. 10.30

Część naukową otwierającą posiedzenie prowadził prof. dr hab. Jarosław Płuciennik, który przedstawił dorobek naukowy prelegentki, dr Katarzyny Szkaradnik, laureatki nagrody KNoK PAN im. Anny Zeidler-Janiszewskiej za najlepszy debiut książkowy w zakresie kulturoznawstwa w 2021 r. Następnie dr Szkaradnik zaprezentowała swoje wystąpienie o tytule „Fenomen Jana Wantuły w świetle jego korespondencji i pamiętników".

Na początku prelegentka przybliżyła perspektywę redaktorską, która jest jej obecnie bliska oraz zapowiedziała książkę zawierającą korespondencję Jana Wantuły. Uczyniła go głównym bohaterem swojego wystąpienia m.in. dlatego, że w tym roku przypada 70-lecie jego śmierci. Z kolei do zajęcia się jego korespondencją prelegentkę zainspirował m.in. Jan Hempel piszący do Wantuły „Twoje listy to dokumenty". Dr Szkaradnik w swoim wystąpieniu poświęciła trochę uwagi dyskusji nad kwestiami źródeł i podejścia do nich, różnicy między pamiętnikami a autobiografią.

Jan Wantuła był ojcem chrzestnym Jana Szczepańskiego, mentorem Jana Pilcha oraz chłopem-bibliofilem, choć tylko po trzech klasach szkoły, w której wiele dni nauki opuszczał z powodu konieczności pasania krów. Namiętnie kupował, czytał i propagował literaturę. Był założycielem kilku bibliotek publicznych. Nie mógł kontynuować nauki z powodów finansowych – pracował w hucie od 16 roku życia, z kolei na emeryturze wrócił do pracy na swoim gospodarstwie. Był zresztą znanym pomologiem, a w hucie zajmował się też obroną praw polskich robotników w zakładach przemysłowych. Uważany za samouka, określany jako chłopski-humanista/intelektualista, badacz-regionalista, działacz narodowy i społeczny, publicysta. Ważnym tłem jego działalności był ewangelicyzm – postrzegał ewangelików jako potencjalnych budzicieli polskości na śląsku cieszyńskim. Wantuła dochował się grupy uczniów i wychowanków, miał kontakty z ośrodkiem krakowskim i lwowskim, licznych przyjaciół. Korespondował z wieloma osobami, w tym Władysławem Orkanem czy Marią Wesołkową.

W swoich pamiętnikach Wantuła umiejętnie i świadomie wykorzystywał toposy literackie. Jednym z ważniejszych motywów było to, że zawsze był w opozycji wobec tego, co koniunkturalne – wtedy wobec ruchu ślązackiego – i ważne dla niego było odkrywanie polskości i lokalności Śląska Cieszyńskiego. Odkąd rozpoznał siebie i Ślązaków jako zagubioną latorośl Polski, zwalczanie ruchu separatystycznego oraz propagowanie czytelnictwa były dla niego ważne.

Dyskusję otworzył i rozpoczął prof. Płuciennik wspominając Szczepańskiego, który był rektorem uniwersytetu w Łodzi. Zwrócił uwagę, że dr Szkaradnik wychodzi od prozopografii trochę

jak Niall Ferguson aby poprzez badanie sieci kontaktów zrekonstruować krążenie idei. Pojawia się tu intersekcjonlaność w łączeniu badań nad pochodzeniem społecznym z etosami (pracy, protestanckim) oraz koncepcją narodu. Prof. Płuciennik zapytał, czym różni się podejście prelegentki w nagrodzonej książce od prozopografii czy biografii zbiorowej (bo choć książka jest o trzech postaciach, to tworzących pewne sieci)? Zapytał też dlaczego w wystąpieniu tak mało było Szczepańskiego. Prelegentka odpowiedziała na to ostatnie pytanie, że skupienie na Wantule wynika z chęci jego wydobycia z zapomnienia, podczas gdy Szczepański jest już dość znany i uznany. Zwróciła też uwagę, że właśnie kulturoznawstwo jej to umożliwia, gdyż od literaturoznawców usłyszała, że takie zestawienie Wantuły, Szczepańskiego, Pilcha i ich badanie to „mieszanie ziaren z plewami".

Prof. Paweł Rodak zabrał głos dziękując za wystąpienie i książkę oceniając ją jako bardzo ważną oraz zwracając uwagę na kontekst polskiej tradycji pamiętnikarskiej i problem pisania ludowych historii Polski bez wykorzystania tych źródeł. Podkreślił znaczenie takiej redakcyjnej i publikacyjnej pracy oraz postulował dowartościowywanie egodokumentów – uznanie ich za tak samo ważne jak literatura, albo nawet ważniejsze niż ona. Prof. Rodak sugerował też, że jak powstają dziś i jest moda na biografie – Miłosza, Gombrowicza – tak i prelegentka mogłaby napisać biografię Wantuły, która na pewno cieszyłaby się popularnością.

Prof. Renata Tańczuk pochwaliła książkę uznając ją za fascynującą lekturę i zapytała o kartkę od żony Benedykta Dybowskiego ze względu na swoje zainteresowania badawcze.

W części zwyczajnej posiedzenia odbyła się:

1. Prezentacja raportu z ankiety na temat przewodów naukowych i działalności uczelnianych rad dyscyplin w dyscyplinie nauki o kulturze i religii przygotowanego przez Komisję ds. oceny przewodów naukowych i monitorowania uczelnianych Rad Dyscyplin w dyscyplinie nauki o kulturze i religii. Przedstawił ją przewodniczący Komisji prof. dr hab. Leszka Kolankiewicz.

Dyscyplina nauki o kulturze i religii została powołana jako wynik połączenia trzech dawnych dyscyplin: etnologii, kulturoznawstwa i religioznawstwa. Jednak na mocy aktualnie obowiązującego Rozporządzenia od dyscypliny nauki o kulturze i religii została oddzielona dyscyplina etnologia i antropologia kulturowa, wskutek czego ta pierwsza obejmuje obecnie już tylko dawne kulturoznawstwo i religioznawstwo. Owo oddzielenie ma jednak tymczasem charakter czysto formalny, gdyż w praktyce rady naukowe dyscypliny NoKiR działają w poszczególnych uczelniach w dotychczasowym składzie, obejmując tym działaniem zakres sprzed ewaluacji.

W wyniku ewaluacji 18 jednostek otrzymało prawo do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki o kulturze i religii – dotychczas było to 7 podmiotów. Jest to prawie trzykrotny wzrost, co może przekładać się na kształt środowiska kulturoznawców w przyszłości. W dyscyplinie nauki o kulturze i religii nadano 51 osobom stopień doktora habilitowanego i obroniono 164 doktoraty; aż 20 przewodów habilitacyjnych zakończyło się niepowodzeniem (co akurat mimo wszystko wydaje się informacją pozytywną), 5 razy odmówiono nadania stopnia doktora. Około ¾ habilitacji i doktoratów uzyskanych w latach 2019-2022 w dyscyplinie nauki i kulturze i religii – obejmującej dawną etnologię, dawne kulturoznawstwo i dawne religioznawstwo – było pracami stricte kulturoznawczymi – mniejszość to historyczno-kulturowe, większość to medioznawcze. Problemem pozostają przepisy, ich precyzja i brak jasności choćby w kwestii kształtu kolokwium habilitacyjnego, roli członka komisji i wagi dwóch negatywnych recenzji.

W ramach dyskusji pozostali członkowie komisji przygotowującej raport potwierdzili zawarte w nim wnioski. Po wypowiedzeniu się pozostałych członków komisji w dyskusji głos zabrał prof. Rodak popierając głos o konieczności ujednolicenia reguł i procedur. Zauważył też, że dwie jednostki B+ przeprowadziły najwięcej procedur i zastanawia się, co to znaczy. Prof. Płuciennik zwrócił uwagę na problemy z ustawą, jej procedowaniem i rozporządzeniami – problemem jest, że zmiany algorytmu są pozaustawowe i poza kontrolą społeczną. Prof. Michałowska potwierdziła problem braku procedur co do kolokwium, co potem wymaga od komisji wymyślania czego oczekiwać od habilitanta.

Prof. Zwierzchowski, którego jednostka właśnie dostała uprawnienia, zwrócił uwagę na rozbieżność w kwestii stanowiska zatrudnienia i tytułów, a możliwości decyzji i uczestnictwa w procesie habilitacyjnym. Przywołana też została sytuacja osoby, której znaczący dorobek byłby trudny do zakwestionowania, jednak kolokwium poszło fatalnie – tym niemniej głosowanie było na „tak”. Pozostaje też pytanie o status recenzji jako opinii biegłego, które jednak mogą być zignorowane przez organ nadający stopień. Podane zostały dwa przykłady: 1) 5 jednoznacznie pozytywnych opinii – RDN odrzucił wniosek; 2) 5 na nie, 2 na tak – rada dyscypliny jednogłośnie nadała stopień dr hab. Wróciła tu też kwestia owych dwóch recenzji zamykających postępowanie jako wyjątku. Jednak prof. Kolankiewicz uzupełnił, że to już nie funkcjonuje i podkreślił razem z prof. Godlewskim konieczność ujednolicenia procedur i opracowania przez KNoK rekomendacji.

Dalsza dyskusja dotyczyła trybu przygotowania rekomendacji. Prof. Kolankiewicz wyraził pogląd, że dobrze byłoby się w tym celu merytorycznie przyjrzeć samej dyscyplinie i regulacjom ustawowym. Prof. Kurz zwróciła uwagę na to, że analiza regulacji jest przy naszym kalendarzu nie do wykonania i że nie trzeba wcale na to czekać. Problemem jest, że większość regulacji dotyczy

wszystkich dyscyplin i obowiązuje dla całej uczelni. Wnioskiem z dyskusji było przekonanie, żeby rekomendacje KNoK przygotować bezzwłocznie – z uwzględnieniem dzisiejszej dyskusji.

2. Dyskusja wokół stanowiska Polskiego Towarzystwa Religioznawczego w sprawie powrotu do nazwy dyscypliny kulturoznawstwo.

Stanowisko zostało odebrane jako zachęta do prowadzenia rozmów. Jednocześnie uznano, że należy odłożyć monitowanie w sprawie zmiany nazwy do czasu po wyborach, ale rozmowy z religioznawcami należy prowadzić. Prof. Skórzyńska wyraziła opinię zbieżną z opinią PTRu uznając obawy PTRu o zniknięcie religioznawstwa za uzasadnione – w obecnym kształcie NoKiR jest zabezpieczeniem ich istnienia. Wspomniała też, że najlepszą w tej sytuacji nową nazwą dyscypliny byłoby kulturoznawstwo i religioznawstwo – szczególnie, że wydzieliła się właśnie antropologia i etnologia, a więc podobna struktura nazwy grupy dyscyplin.. Prof. Michałowska zgodziła się i poparła takie postawienie sprawy. Dyskusja wskazuje na ewolucję stanowiska kulturoznawców i zwiększanie się wzajemnego zrozumienia po przyjęciu argumentów religioznawców.

Tym niemniej, jak wskazała prof. Rewers, w tym momencie nie wiadomo do kogo się zwracać, kto mógłby zmianę nazwy dyscypliny ministerstwie reprezentować. Tymczasem prof. Kurz i prof. Płuciennik zwrócili uwagę na problem polityczny związany z uprzywilejowaniem teologii. Ten ostatni zwłaszcza obawia się aby nie wepchnąć religioznawstwa w objęcia teologii. Z kolei prof. Koczanowicz zwróciła uwagę na problem prawny z ingerencją w nazwę dyscypliny i wpływ tego na nazwę kierunku studiów kulturoznawczych

W wyniku dyskusji została podjęta decyzja aby nie podejmować obecnie żadnych kroków formalnych, ale powzięte zostało zobowiązanie do przekazania opinii i kontynuację spotkań z Polskim Towarzystwem Religioznawczym.

3. Omówienie wyników oceny komitetów naukowych PAN przez prof. Rewers.

Przewodnicząca zaczęła od podziękowania wszystkim zaangażowanym za wsparcie w przygotowaniu sprawozdań będących podstawą ewaluacji. Niestety, choć sprawozdania – nie tylko tego komitetu – zawierały dużo merytorycznych treści, nie została dokonana przez PAN żadna merytoryczna ocena. Analiza okazała się być właściwie tylko ilościowa. Wydaje się, że za oceną stała myśl, że choć nie sposób ocenić komitetów, ze względu na ich różnorodność jakaś forma ewaluacji byłaby przydatna. Problemem jest, że PAN nie sformułował czytelnych kryteriów oceny komitetów, które można by uwzględnić w dalszej ich pracy – szczególnie w obliczu niepewności

związanych z projektami nowej ustawy o PAN. W każdym razie PAN zachęca mniejsze komitety do łączenia się.

O KNoK w przedstawionych wnioskach nie było właściwie mowy, lecz kontynuuje on swoja działalność. Konkluzja okazała się dla Komitetu pozytywna, bo Komitet przetrwał i nie był zagrożony, lecz powinniśmy zwiększyć ilość osób z czynnym i biernym prawem głosu w kolejnych wyborach do komitetów. Prof. Rewers wystosowała prośbę o uzupełnienie list o wszystkie osoby, które mają prawo wyborcze bierne i czynne oraz o nierezygnowanie z biernego prawa – jak bowiem widać, wielkość i liczebność komitetu liczą się przede wszystkim.

3. Przypomnienie o zgłaszaniu kandydatur do kolejnej edycji konkursu o nagrodę KNoK.

4. Komunikaty.

W październiku obędzie się ostatnie spotkanie tej kadencji Komitetu. Padła propozycja, aby odbyło się ono w Warszawie i na żywo. Prof. Folga-Januszewska zaproponowała Wilanów jako miejsce posiedzenia. Wstępnie ustalony został termin 18 października.

5. Wolne glosy.

Przy tej okazji prof. Folga-Januszewska dodała jeszcze, że do refleksji nt. dyscyplin warto dodać czy zwrócić uwagę, że np. na UW jest Wydział Nauk o Kulturze i Sztuce (związki nauk o kulturze z tymi o sztuce) oraz na status takich dyscyplin jak muzeologia. Dyskusja na ten temat została wpisana do porządku kolejnego posiedzenia KNoK.